

Naukowcy odkryli powtarzalny sygnał radiowy

11 stycznia 2019

To już drugi raz w ciągu kilku miesięcy gdy ziemskim astrofizykom udało się odkryć dziwny podwójny szybki rozbłysk radiowy zwany FRB, czyli niewiarygodnie silne i krótkotrwałe źródło promieniowania radiowego. Niektórzy badacze sądzą, że może to być dowód na istnienie obcych cywilizacji.

Niektórzy twierdzili, że źródło tych rozbłysków radiowych może znajdować się na Ziemi lub możemy mieć po prostu do czynienia z wadliwym sprzętem. Zdaniem naukowców, sygnały te mogą być generowane przez zjawiska naturalne, ale nie brakuje też teorii sugerujących, że FRB to sygnały pochodzące od technologii zaawansowanej cywilizacji pozaziemskiej. Źródła tych emisji nie są nam znane.

Szybkie rozbłyski radiowe, FRB są znane astrofizykom dopiero od kilkunastu lat. Prawdopodobnie codziennie we wszechświecie dochodzi do wielu takich emisji radiowych tylko nie potrafimy ich wszystkich wykryć. Źródła tych FRB, o których wiemy, w większości pozostają dla nas niewiadome ze względu na krótki czas trwania zjawiska, często liczony w milisekundach.

Pierwszy FRB, którego lokalizację udało się ustalić to FRB 121102. Gdy koordynaty wskazane przez astrofizyków sprawdzono w znajdującym się na Hawajach, optycznym obserwatorium Gemini, okazało się, że FRB 121102 dociera z ledwo widocznej galaktyki karłowatej o masie około 1 proc. naszej Drogi Mlecznej i znajdującej się 2,5 miliarda lat świetlnych od Ziemi.

Źródło tego FRB udało się ustalić, ponieważ w odróżnieniu od poprzednio zarejestrowanych zjawisk tego typu, ten powtórzył się w krótkim czasie. Teraz okazuje się, że kanadyjscy astronomowie odkryli kolejny powtarzający się sygnał, FRB 180814.J0422+73. Został on zlokalizowany dzięki

radioteleskopowi CHIME (Canadian Hydrogen Intensity Mapping Experiment). W sierpniu zeszłego roku zarejestrowano aż 6 emisji radiowych z miejsca oddalonego o 1,5 miliarda lat świetlnych od Ziemi.

To pierwszy przypadek w historii aby rozbłysk FRB obserwowano w jednym miejscu aż sześciokrotnie. W przypadku FRB 121102 „zaświecił” on tylko dwa razy, a i tak wzbudził wielką sensację naukową. Teraz gdy odkryto miejsce generujące w krótkim czasie kilka FRB oznacza to jeszcze większą zagadkę. Naukowcy zastanawiają się czy nie jest to już zupełnie inne zjawisko, jedynie podobne do obserwowanych poprzednio pojedynczych szybkich rozbłysków radiowych. Zdania na ten temat są jednak podzielone.

Nie brakuje teorii, że te dziwne gigantyczne emisje radiowe to po prostu ślady obecności jakiejś zaawansowanej pozaziemskiej cywilizacji i po prostu powstały sztucznie. Mogą o tym świadczyć zwłaszcza te powtarzające się emisje. Być może jest to celowe wysyłanie radiowej wizytówki we Wszechświecie, aby inne cywilizacje techniczne zdołały ich odkryć. Według jeszcze bardziej śmiałych teorii FRB to ślady po podróży kosmicznej z wykorzystaniem nieznanego nam jeszcze technologii.

Co rozumiały naukowcy nie zgłębiają takich ewentualności upatrując najczęściej odpowiedzialnych za powstawanie FRB w gwiazdach neutronowych kolidujących z czarnymi dziurami. Jednak gdy taki proces staje się powtarzalny, tak jak w przypadku opisanych powyżej FRB, cała ta hipoteza upada i jednocześnie wzmacnia to teorię, że ich źródło rzeczywiście może być pochodzenia sztucznego.

Na podstawie: [Nature.com](https://www.nature.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)